

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**
(NR 100)
z dnia 13 grudnia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 100)

13 grudnia 2016 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Konrada Głębockiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2016) 721 (art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); COM(2016) 712, 726, JOIN(2016) 40, 41 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); COM(2016) 713, 718, 720, 727, 728, 730, 732, JOIN(2016) 49 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.);

II. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przepisów finansowych mających zastosowanie do budżetu ogólnego Unii oraz zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 1296/2013, (UE) nr 1299/2013, (UE) nr 1301/2013, (UE) nr 1303/2013, (UE) nr 1304/2013, (UE) nr 1305/2013, (UE) nr 1306/2013, (UE) nr 1307/2013, (UE) nr 1308/2013, (UE) nr 1309/2013, (UE) nr 1316/2013, (UE) nr 223/2014, (UE) nr 283/2014, (UE) nr 652/2014 Parlamentu Europejskiego i Rady oraz decyzję Parlamentu Europejskiego i Rady 541/2014/UE (COM(2016) 605 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

III. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy wniosek dotyczący dyrektywy Rady w sprawie wspólnej skonsolidowanej podstawy opodatkowania osób prawnych (COM(2016) 683 wersja ostateczna) oraz wniosek dotyczący dyrektywy Rady w sprawie wspólnej podstawy opodatkowania osób prawnych (COM(2016) 685 wersja ostateczna);

IV. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący dyrektywy Rady w sprawie mechanizmów rozstrzygania sporów dotyczących podwójnego opodatkowania w Unii Europejskiej (COM(2016) 686 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

V. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę (UE) 2016/1164 w zakresie rozbieżności w kwalifikacji struktur hybrydowych dotyczących państw trzecich (COM(2016) 687 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Leszek Skiba** i **Paweł Gruza** podsekretarze stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Anna Czyżkowska** naczelnik wydziału w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Beniamin Gawlik** główny specjalista w MRiRW, **Agnieszka Kapciak** radca ministra w Ministerstwie Rozwoju.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kaja Krawczyk** – naczelnik wydziału w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz** i **Aneta Skorupa-Wulczyńska** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Jacek Kulicki**, **Dorota Olejniczak** i **Bartosz Pawłowski** – eksperci z Biura Analiz Sejmowych, **Zofia Szpringer** – kierownik zespołu z BAS.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Nie widzę posłów do Parlamentu Europejskiego. Witam ministrów i towarzyszące im osoby. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, czyli rozpatrzenia informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy COM(2016) 721; w trybie art. 8 ust. 2 ustawy JOIN(2016) 40, 41, COM(2016) 712, 726 oraz w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy COM(2016) 713, 718, 720, 727, 728, 730, 732 i JOIN(2016) 49. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję? Nie słyszę sprzeciwu. **Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przepisów finansowych mających zastosowanie do budżetu ogólnego Unii oraz zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 1296/2013, (UE) nr 1299/2013, (UE) nr 1301/2013, (UE) nr 1303/2013, (UE) nr 1304/2013, (UE) nr 1305/2013, (UE) nr 1306/2013, (UE) nr 1307/2013, (UE) nr 1308/2013, (UE) nr 1309/2013, (UE) nr 1316/2013, (UE) nr 223/2014, (UE) nr 283/2014, (UE) nr 652/2014 Parlamentu Europejskiego i Rady oraz decyzję Parlamentu Europejskiego i Rady 541/2014/UE (COM(2016) 605 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Leszka Skibę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, rzecz dotyczy rozporządzenia PE i Rady, które określone jest mianem Omnibus, czyli rozporządzenia, które stanowi istotną integralną część rewizji wieloletnich ram finansowych na lata 2014–2020. Jest to duży dokument, który ma 250 stron i 280 artykułów, dokument, który Komisja Europejska planuje przyjąć do połowy przyszłego roku, czyli 2017 r., chociaż i tak istnieje przekonanie, że być może ta data nie zostanie osiągnięta.

Projekt obejmuje kompleksową zmianę rozporządzenia finansowego, czyli przepisów finansowych odnoszących się do budżetu ogólnego UE. Obejmuje również zmianę w sektorowych przepisach finansowych określonych w piętnastu aktach legislacyjnych. W szczególności dotyczą one oczywiście polityki spójności i polityki rolnej. Celem projektu jest zapewnienie większej elastyczności przy realizacji budżetu UE. Ten cel jest uznany przez Polskę za istotny z tego powodu, żeby druga część wieloletnich ram finansowych poszła sprawniej. Uelastycznienie jest konieczne chociażby z punktu widzenia tempa i elastyczności wydawania środków europejskich w Polsce.

Drugim najważniejszym celem projektu jest uproszczenie przepisów w celu ułatwienia korzystania ze środków europejskich. Najważniejsze zmiany to koncentracja na rezultatach, uproszczenie dla beneficjentów funduszy europejskich, wprowadzenie na przykład możliwości udzielenia dotacji na podstawie osiągnięcia zakładanego celu, a nie tylko na podstawie poniesionych nakładów. Jest też ograniczenie systemu kontroli oraz ustanowienie spójnego zestawu przepisów w odniesieniu do działań hybrydowych, na przykład polegających na łączeniu różnych metod wykonywania budżetu UE. Umożliwia oparcie się na wynikach audytorów i ocen przeprowadzonych przez niezależnych audytorów. Celem tego projektu jest też skuteczniejsze wykorzystanie instrumentów

finansowych, gwarancji budżetowych oraz pomocy finansowej, na przykład przeznaczenie na potrzeby instrumentu całości wpływów, zarówno dochodów, jak i spłat generowanych przez zastosowanie instrumentu finansowego. Ważnym celem jest też elastyczne zarządzanie budżetem, na przykład zwiększenie kompetencji Komisji Europejskiej w zakresie dokonywania przesunięć, wydatków operacyjnych pomiędzy różnymi tytułami, rozszerzenie możliwości utworzenia funduszy powierniczych na realizację polityk wewnętrznych, a także usprawnienie w raportowaniu, wprowadzenie zintegrowanego finansowego i sprawozdawczego pakietu w ramach procedury udzielania audytorium oraz stworzenie jednolitego zbioru zasad dotyczących zamówień publicznych mających zastosowanie do instytucji europejskich.

Polski rząd uznaje projekt za pozytywny co do zasady, chociaż istnieje szereg wątpliwości, które będziemy się starali rozstrzygać, wyjaśniać w ramach dialogu z Komisją Europejską i w ramach prac nad rozporządzeniem. Strona polska zabiegała właśnie o to w trakcie prac grup roboczych Rady UE. Przykładowo w projekcie przewidziano możliwość przenoszenia środków z funduszy strukturalnych do instrumentów zarządzanych centralnie, w tym np. EFSI, czyli Europejskich Funduszy Strukturalnych i Inwestycyjnych, ale brakuje zapisu gwarantującego, że środki przeniesione na wniosek państwa członkowskiego wrócą do niego. Także w odniesieniu do nowo utworzonego wspólnego funduszu rezerw na pokrycie zobowiązań warunkowych UE uzależniamy jego poparcie od uzyskania pewności co do skuteczności kontroli w wysokości podejmowanych przez UE zobowiązań finansowych w takim celu, aby nie zostały przekroczone roczne pułapy na płatności. Na obecnym etapie nie można też przesądzić, kto powinien zarządzać wspólnym funduszem rezerw. Tutaj jest już ciągnący się spór czy dialog pomiędzy Komisją Europejską a EBI.

Rząd popiera co do zasady konieczność elastyczności reakcji na tak zwane pojawiające się wyzwania, jednak mamy wątpliwości co do utworzenia rezerwy elastyczności na wypadek nieprzewidzianych potrzeb i nowych kryzysów. Rząd zwraca uwagę, że taki priorytet nadany nagłym i nieprzewidzianym działaniom, obecnie związanym na przykład z kryzysem migracyjnym, i realizacją koncepcji utworzenia elastycznego marginesu w ramach wszystkich geograficznych instrumentów zewnętrznych, obejmującego 10% nieprzewidzianych środków w danym roku w przypadku Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa, może prowadzić do uszczuplenia środków na inne regularne potrzeby, na przykład reformy we wschodnim sąsiedztwie, zaburzając równowagę między wsparciem dla obu wymiarów sąsiedztwa.

W odniesieniu do propozycji większego wykorzystania funduszy powierniczych do sfinansowania działań wewnętrznych UE, konieczne jest uzyskanie dodatkowych wyjaśnień od Komisji Europejskiej. Wprawdzie popieramy propozycje Komisji dotyczące poprawy funkcjonowania i zarządzania funduszami powierniczymi, na przykład uproszczenie procedur, jednak powstają wątpliwości co do propozycji utworzenia dodatkowych tematycznych funduszy powierniczych w ramach UE. Będziemy się domagać uwzględnienia mechanizmów pozwalających na ocenę efektywności i skuteczności funduszy powierniczych, na przykład poprzez klauzulę przeglądową pozwalającą na ich ocenę.

Oceniając skutki wyżej wymienionego projektu, należy podkreślić, że zmiany przepisów zapewne będą wymagać dostosowania krajowych przepisów wdrażających rozwiązania w zakresie różnych polityk UE. Zaproponowane usprawnienie wydatkowania środków europejskich oraz realne zmniejszenie obciążeń administracyjnych powinno zaowocować zmniejszeniem kosztów związanych z wdrożeniem i wykorzystaniem instrumentów finansowych z budżetu UE, zwłaszcza w drugiej perspektywie. Nowe zasady przyczynić się też mają do skrócenia czasu na udzielenie wsparcia finansowego z budżetu UE oraz ograniczenia liczby błędów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Rafał Trzaskowski. Bardzo proszę.

Posel Rafał Trzaskowski (PO):

Panie ministrze, po pierwsze, jak wiemy, jesteśmy na samym początku tego procesu i rzeczywiście on budzi szereg pytań. To znaczy, na pewno zgadzam się z oceną rządu, że to rozporządzenie, a przede wszystkim jego główny cel, a mianowicie uproszczenie procedur, na pewno jest warte poparcia, jak również próba oparcia budżetu UE o rezultaty, czyli te główne dwa cele, zgadzam się z rządem, są rzeczywiście warte poparcia właściwie wszystkich sił politycznych. Natomiast oczywiście rodzą się pytania zwłaszcza te, które dotyczą samej elastyczności. Bo elastyczność jest konieczna, co do tego nie ma żadnych wątpliwości, natomiast jest pytanie, jak ta elastyczność ma wyglądać, zwłaszcza jeśli chodzi o umorzone środki. Ta propozycja jest dosyć ostrożna, chociaż w niektórych rozdziałach jest jednak ambitna, natomiast wiemy dobrze, że w tej debacie, zwłaszcza w PE, pojawiają się pomysły, żeby wykorzystywanie umorzonych środków szło znacznie dalej niż Komisja to sobie wyobraża. Samo otwarcie tej debaty może być w pewnym sensie niebezpieczne dla Polski. To jest pytanie o stanowisko polskiego rządu w tej kwestii, dlatego że do tej pory było tak, że umorzone środki, krótko mówiąc, przepadały. Nie wychodziły od płatników netto, co powodowało, że Komisja Europejska, generalnie rzecz biorąc, raczej była sojusznikiem państw, które miały te pieniądze wydać. Natomiast w momencie, kiedy będzie możliwość oszczędzania tych umorzonych środków, to ta logika może wyglądać zupełnie inaczej. Komisja Europejska może znacznie bardziej rygorystycznie traktować zasady. Pytanie, czy to przy powstawaniu zatorów podczas kolejnych lat, a to jest chyba nieuniknione przy tym tempie wydawania pieniędzy... Pytanie też, czy rząd jest gotów na te zatory, które się będą w polityce spójności zwiększać, dlatego że już widzimy, że te pieniądze na spójność nie są wydawane specjalnie efektywnie. W 2017 r. 7 mld mniej, czyli jest tendencja do tego, żeby te pułapy na spójność w tej chwili zaniżyć w budżetach rocznych, co będzie powodowało powstanie zatorów w latach kolejnych. Notabene, mam pytanie, jakie Polska zgłosiła zapotrzebowanie w budżecie 2017 r.

To jest dosyć niebezpieczne politycznie, dlatego że w tej chwili mamy zwiększone wydatki na cele doraźne UE, jak choćby pomoc uchodźcom i imigrantom. W momencie kiedy nastąpią zatory związane z polityką spójności i zaczną wypychać inne cele, przynajmniej jeżeli chodzi o procentową relację, to może to być dosyć trudne politycznie. Pan minister zwrócił na to uwagę, ale mam pytanie o rezerwę elastyczności, zwłaszcza jeżeli chodzi o wydatki związane z polityką zewnętrzną, dlatego że czy to nie będzie oznaczać mniej pieniędzy na sąsiedztwo? To był zawsze nasz cel, żeby pieniądze na sąsiedztwo było jak najwięcej. Natomiast rezerwa elastyczności może te pieniądze z sąsiedztwa wypychać. Mam tu pytanie dosyć istotne politycznie. Mianowicie, rząd polski w kwestiach uchodźców ustami ministra Szymańskiego mówił o tym, że jest gotowy na pewną solidarność. Chce pokazać, że rząd polski będzie partycypował w tym wysiłku, natomiast na pytania dotyczące ewentualnych przesiedleń uchodźców mówi: nie ma mowy. Jest więc pytanie, gdzie rząd polski chce demonstrować swoją gotowość na kompromis i chce być konstruktywny? Czy właśnie poprzez przekazywanie większych środków na politykę migracyjną, czy poprzez ograniczanie środków na politykę sąsiedztwa, żeby je przekierowywać na kryzys uchodźczy? Jeżeli tak, to warto to dosadnie i wprost powiedzieć. Pewnie powinno to być tematem debaty.

Kolejna kwestia, na którą też pan zwrócił uwagę, to jest kwestia tworzenia funduszy powierniczych, bo jak się ma tworzenie funduszy powierniczych, jeszcze do tego w polityce wewnętrznej, do głównego celu tej reformy, którym jest uproszczenie finansów. Czy to nie będzie jeszcze bardziej komplikować całego systemu? Co więcej, w jaki sposób te fundusze powiernicze mają być nadzorowane? Wszystkim nam przecież zależy na przejrzystości. To słowo pojawia się w dokumentach Komisji prawie na każdej stronie. Jak się ma kontrola procesu budżetowego do powstawania funduszy powierniczych i czy to nie jest w pewnym sensie ucieczka od regularnych procedur budżetowych?

Mam jeszcze jedno pytanie, bo w dokumencie rządowym pojawia się postulat wprowadzenia dalszej degresywności, jeżeli chodzi o płatności w rolnictwie, tak zwany capping. Pytanie, jak realistyczny jest ten postulat? Czy rzeczywiście macie sojuszników do tego, żeby prowadzić dalej idącą degresywność, jeżeli chodzi o płatności bezpośrednio przeka-

zywane na jedno gospodarstwo? Ten postulat od lat się pojawia w stanowiskach Polski. Pytanie, na ile on, tak jasno sformułowany, jest realistyczny?

Do tego chcę jeszcze zwrócić uwagę, ponieważ w opinii przygotowanej dla Komisji w Sejmie pojawia się szereg pytań szczegółowych. Na kilka z nich rzeczywiście moim zdaniem warto zwrócić uwagę. Zwłaszcza na trzy, a mianowicie, po pierwsze, szerokie promowanie płatności ryczałtowych bez ustalenia ich górnego limitu, który może budzić wątpliwości. Zwróciłbym na to uwagę. Kolejna kwestia to jest możliwość uzyskania wartości pracy wykonywanej przez wolontariuszy za koszty kwalifikowane. Tutaj nasi prawnicy zwracają uwagę, że to może zachęcać do tego, żeby nadmiernie wykorzystywać tego typu sposób kontraktowania wolontariuszy i niepłacenia pracownikom w sposób należyty za wykonywaną pracę. Uważam, że to też jest dosyć sensowne pytanie i warto by było je podnieść w negocjacjach. Na koniec – wprowadzenie klauzuli umożliwiającej osobom prawnym sponsoring w formie rzeczowej na rzecz wydarzeń lub działania UE. To są pytania, które rzeczywiście są bardzo szczegółowe, ale sensowne, i moim zdaniem warto by było je podnieść w toku negocjacji.

Reasumując, generalnie zgadzam się z większością konstatacji rządu co do sensowności wprowadzania zmian w tym rozporządzeniu budżetowym. Notabene, czekamy na inne rozporządzenia regulujące działania już w konkretnych obszarach politycznych. Tam tych kontrowersji będzie znacznie więcej. Zaznaczamy, że to jest dopiero początek procesu. Myślę że takich trudnych – mówiąc delikatnie – o ile nie dużo bardziej kontrowersyjnych pomysłów w toku debaty pojawi się znacznie więcej. Wynika to też jasno z moich rozmów chociażby z deputowanymi do PE, że oni będą chcieli iść znacznie dalej, jeżeli chodzi na przykład właśnie o sprawy dotyczące wykorzystania umorzonych środków elastyczności itd. Pytanie, czy to nie rodzi wielu kontrowersji i obaw rządu polskiego w kontekście wydawania środków i całej debaty politycznej dotyczącej zarówno przeglądu budżetu, jak i również pokłosa, jakie to może mieć w negocjacjach, które się wkrótce zaczną na temat budżetu kolejnej perspektywy finansowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Bardzo proszę, panie ministrze, o ustosunkowanie się do wypowiedzi pana posła.

Podsekretarz stanu w MF Leszek Skiba:

Dziękuję bardzo. Mogę powiedzieć, że właściwie podzielały wątpliwości, które dotyczą mechanizmów związanych z uelastycznieniem, bo oczywiście sam zapis dotyczący uelastycznienia nie przesądza, jak to uelastycznienie będzie wyglądało, zarówno w przypadku środków umorzonych, jak i innych mechanizmów, które przewidziane są w projekcie. Z tego powodu czas do przyjęcia rozporządzenia oczywiście w dalszym ciągu będziemy wykorzystywać na wyjaśnienia z Komisji Europejskiej, jakie są intencje, jaka może być praktyka tych działań. Na pewno jest tak, że z jednej strony dobrze przygotowane uelastycznienie pozwoli na lepszą alokację środków, na lepsze wykorzystanie środków, także umorzonych, ale z drugiej strony jest pewnego rodzaju wątpliwość, czy te działania doprowadzą do planowanego celu, czyli odpowiedniej kwoty przeznaczonych w przypadku Polski.

Ogólnie rzecz biorąc, podzielam wątpliwości. Tak naprawdę zadaniem rządu będzie to, aby proces dyskusji nad rozporządzeniem, a później praktyka stosowania tego aktu prawnego była jak najmniej niebezpieczna dla Polski, chociaż to jest dokument, w którym widzimy wiele korzyści. To znaczy, w wielu obszarach to uelastycznienie jest potrzebne.

Jeśli chodzi o fundusze powiernicze, to mechanizm, który stoi za tego rodzaju działaniami wynika po prostu z dosyć dużej presji na budżet. Tak naprawdę rzeczywiście fundusze pozabudżetowe zyskują na znaczeniu i w większym stopniu, można powiedzieć, kraje oczekują, że budżet europejski będzie umiarkowany. W związku z tym to jest mechanizm, który ma swoje plusy, jeśli chodzi o dyskusję z krajami, które są płatnikami netto.

Pojawiło się tu kilka uwag, które mogę tylko skomentować, że absolutnie uznajemy za słuszne, aby te kwestie w dalszym ciągu analizować. Jeśli chodzi o pytania dotyczące zapotrzebowania na środki spójności w 2017 r., to z tego co wiem, przedstawiciel mini-

stra rozwoju nie jest w stanie od razu odpowiedzieć na pytania, ale w związku z tym postaramy się odpowiedzieć w formie pisemnej.

Jeśli zaś chodzi o kwestie związane z rolnictwem, to poproszę przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa o odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Strategii, Analiz i Rozwoju Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Benjamin Gawlik:

Dzień dobry, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, Benjamin Gawlik, MRiRW. Jeżeli chodzi o nasz postulat dotyczący tak zwanego cappingu czy ograniczenia górnego pułapu płatności bezpośrednich na gospodarstwo, to może wyjaśnię, co stało za zgłoszeniem takiego postulatu. Chodzi głównie o to, żeby uwzględnić doświadczenia, jakie mamy po pierwszych latach stosowania tego instrumentu. Polska jest jednym z krajów, które zdecydowały się go zastosować. Biorąc pod uwagę te doświadczenia, chcielibyśmy mieć możliwość zmiany sposobu wdrożenia tego instrumentu. Tutaj chodzi głównie o to, że państwa członkowskie, wprowadzając to rozwiązanie, mogły uwzględnić koszty pracy najemnej w gospodarstwach przy zastosowaniu tego instrumentu. Polska tego nie zrobiła. Teraz po pierwszych latach widać, że takie dosyć restrykcyjne podejście uderza w niektóre większe gospodarstwa, które oparte są także na pracy najemnej, w tym w gospodarstwa, które są związane na przykład z rozwojem hodowli, co ma też konsekwencje dla ich pozycji ekonomicznej. Te gospodarstwa są istotne dla rozwoju hodowli. To tyle, jeśli chodzi o wyjaśnienie samego postulatu i tego, co za nim stało.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. Wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2016) 605 i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy wniosku dotyczącego dyrektywy Rady w sprawie wspólnej skonsolidowanej podstawy opodatkowania osób prawnych (COM(2016) 683 wersja ostateczna) oraz wniosku dotyczącego dyrektywy Rady w sprawie wspólnej podstawy opodatkowania osób prawnych (COM(2016) 685 wersja ostateczna). Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Pawła Gruzę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Do tych dokumentów nie został przekazany projekt stanowiska rządu RP. Proszę pana ministra o wyjaśnienie przyczyn nieprzedstawienia stanowiska. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MF Paweł Gruza:

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zakończyliśmy uzgodnienia z partnerami zewnętrznymi społecznymi. Dostaliśmy dwa dokumenty Lewiatana i BCC. Uwzględniamy ich punkt widzenia i opracowujemy stanowisko rządowe, które zostanie przedstawione możliwie szybko.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Wojciech Bakun. Bardzo proszę, panie pośle. Aha, panie pośle, proszę się jednak wstrzymać. Panie ministrze, może pan ustnie przedstawić stanowisko rządu w tej sprawie. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MF Paweł Gruza:

Dziękuję, panie przewodniczący. Mówimy tutaj o dwóch komplementarnych projektach dyrektyw dotyczących opodatkowania podatkiem dochodowym od osób prawnych. Jeden z tych projektów mówi o wypracowaniu koncepcji troszeczkę analogicznej do tego, co mamy w podatku od towarów i usług, czyli o zdefiniowaniu dla wszystkich państw członkowskich wspólnej podstawy opodatkowania podatkiem CIT, i osiągnięciu pewnej funkcjonalności w tym podatku dla wszystkich podatników podlegających temu rozwią-

zaniu. Każdy podatnik w którymkolwiek z państw członkowskich może fakultatywnie przystąpić do takiego rozliczenia, natomiast podatnicy kwalifikowani, czyli największe korporacje międzynarodowe miałyby obowiązek przystąpienia do tak zwanej wspólnej podstawy CIT.

Tą pierwszą dyrektywą de facto kreujemy osobny system podatkowy dla dużych korporacji. Tak jak mówię, one by obowiązkowo uczestniczyły w tym systemie. W ramach tego osobnego systemu podatkowego widzimy szereg obszarów, które niekoniecznie popieramy w pełni i wydaje nam się, że powinniśmy w stanowisku rządowym i na forum UE doprowadzić do takiej ich zmiany, żeby nasz interes fiskalny był zagwarantowany i zabezpieczony. Te obszary to są następujące tematy: po pierwsze, w tym systemie jest zaszyta możliwość rozliczania strat z innych państw członkowskich w rachunku ogólnym, czyli w pewnym sensie jest przemyczona możliwość konsolidacji z tego drugiego projektu, o którym zaraz powiem. Jest to w pewnym sensie dla nas rzecz nie do końca bezpieczna z tego względu, że inne jurysdykcje będą miały bezpośredni wpływ na nasz rozrachunek podatkowy poprzez umożliwienie rozliczenia straty podatkowej u siebie, co będzie rzutowało na nasz dochód z CIT-u od danej korporacji. Jest to rzecz, która wymaga z naszej strony stanowiska i propozycji naprawy, nad czym pracujemy.

Kolejny element jest taki, że godzimy się na daleko idącą harmonizację. Oczywiście to ma swoje plusy i minusy, ale de facto wyjmujemy to z wyłącznej kognicji naszych sądów i przekazujemy sprawy interpretacyjne, sprawy dwuznaczne pod kognicję Trybunału Sprawiedliwości UE, co oczywiście jest w logice dyrektywy i harmonizacji. Dzielimy się tu jednak naszym władztwem nad jurysdykcją podatkową względem dużych przedsiębiorców, dużych korporacji.

Zwracamy także uwagę na to, że driverem tej całej propozycji jest pewne uproszczenie i obniżenie kosztów sprawozdawczości podatników poprzez uwspólnienie definicji podstawy opodatkowania. Chcemy zauważyć, że ten system i ta logika zostały przyjęte w systemie opodatkowania VAT i po kilkunastu czy kilkudziesięciu latach doprowadziło to do bardzo skomplikowanego systemu, gdzie na samym poziomie źródeł prawa mamy ich co najmniej kilka w różnej formie, czy to dyrektyw, czy rozporządzeń wykonawczych różnego szczebla, czy ustawy, czy naszych wewnętrznych rozporządzeń, w związku z tym być może w pierwszym oglądzie sprawy wygląda to na pewne uproszczenie, natomiast w perspektywie wieloletniej tym uproszczeniem nie jest, tak jak widzimy to na żywym przykładzie VAT. Chcemy to podnieść. Myślę, że Komisja nie doszacowuje naturalnego procesu erozji pierwotnej fajnej idei.

Kolejna rzecz, na którą zwracamy uwagę, to jest sytuacja, w której musimy przyznać, że nasz system opodatkowania dużych przedsiębiorstw nie jest w pełni efektywny. Mamy pewne niedociągnięcia na poziomie i spraw legislacyjnych, i operacyjnych, które uniemożliwiają nam efektywne podchodzenie do tych struktur międzynarodowych, a system proponowany przez Komisję Europejską – już nie chcę wchodzić w różne szczegóły i technalia – ale tam są zaszyte ulgi na kapitał, które tak naprawdę petryfikują naszą nieefektywną pozycję. Czyli po wprowadzeniu dyrektywy możemy zapomnieć o wyższych dochodach z tytułu CIT, a jeżeli mamy perspektywę, że nasz system CIT jest nieefektywny, to tym samym odcinamy sobie możliwość zwiększenia tej efektywności na poziomie dochodów budżetowych z tytułu opodatkowania korporacji. To jest pierwsza dyrektywa dotycząca wspólnej podstawy.

Jest jeszcze kwalifikowany czy proponowany dalszy krok, czyli wspólna skonsolidowana postawa opodatkowania CIT. Ten system różni się tym, że oprócz wprowadzenia tych elementów, o których mówiłem wcześniej dokładany jest jeszcze element tak zwanej formuły podziału dochodu ze skonsolidowanego CIT-u na poziomie europejskim. Ta formuła podziału jest oparta na kryteriach teoretycznie obiektywnych, bo mówi się o aktywach, mówi się o obrocie, o kosztach funduszu płac i o liczbie zatrudnionych. Według tego klucza dzielilibyśmy wspólny dochód z CIT-u na korporację, na Europę, względem tych kryteriów, o których mówiłem, na poszczególne państwa i dochód budżetowy. Widzimy tutaj też możliwości pewnej manipulacji i gry, która się toczy także dzisiaj co do wartości obrotów i alokacji aktywów. Uważamy, że przyjęte kryteria nie są dla nas korzystne. Może dojść nie tyle do nieuszczelnienia, co jeszcze ograniczenia naszych dochodów budżetowych

z tytułu tego jeszcze bardziej kwalifikowanego nowego systemu podziału dochodów CIT. Sama Komisja przyznaje, że to może doprowadzić do obniżenia akurat w konkretnej polskiej sytuacji dochodów CIT z tej formuły podziału dochodów. Widzimy w tym skonsolidowanym projekcie dwie, trzy niekorzystne tendencje. Jest to nieszczelność co do zakresu podmiotowego, czyli korporacje poprzez nie do końca precyzyjne zapisy będą miały możliwość wyłączania części swoich struktur z tej struktury skonsolidowanej, co znowu umożliwi transferowanie pewnych zysków do struktury nieskonsolidowanej, czyli w sumie nie rozwiązujemy podstawowego problemu, z którym się spotykamy nie tylko w Polsce, ale w Europie. Na ostatnim ECOFIN-ie było to szeroko dyskutowane.

Widzimy jeszcze tutaj element jurysdykcyjny, czyli taki, że oddajemy zarządzanie CIT-em w ręce obcego państwa, jakim jest państwo prowadzące skonsolidowane rozliczenie. Jest to oddanie przywileju państwowego, który jest tradycyjnie przywiązany do terytorium i definicji w umowach międzynarodowych o unikaniu podwójnego opodatkowania.

W tym kierunku idą nasze uwagi i stanowisko rządowe i ono będzie możliwie szybko zaprezentowane. Uważamy, jako rząd, że na tym etapie – mimo wszystko wczesnym, bo drugi projekt ma już wieloletnią tradycję, ale cała propozycja jest formalnie nowa – uważamy, że na tym wczesnym etapie powinniśmy jasno i bardzo klarownie wyartykułować nasze zastrzeżenia, tak żeby w późniejszym etapie miały maksymalną szansę realizacji i modyfikacji obu projektów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Tak jak powiedziałem, sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Wojciech Bakun. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

Panie przewodniczący, szanowni państwo członkowie Komisji, przedstawiciel ministerstwa w miarę wyczerpująco wdrożył nas w temat. Żałuję, że nie stało się to w terminie przewidzianym w ustawie. Przypominam, że termin ten upłynął 21 listopada. Myślę, że do ostatniego dnia, czyli do wczoraj, Biuro Analiz Sejmowych czekało na opinię Rady Ministrów, która nie wpłynęła. Dopiero wczoraj BAS przesłało swoje opracowanie dotyczące tego dokumentu. Tak naprawdę nie mieliśmy wiele czasu, żeby się zapoznać z materiałem, a ze stanowiskiem rządu zapoznaliśmy tylko ustnie. Dlatego nie chcę referować, poczekam na pełne sprawozdanie i opinię w formie pisemnej.

Jako konkluzję dotyczącą tego projektu, chciałbym przytoczyć dwa zdania z przesłanej przez BAS opinii o tym, że skutki wprowadzenia projektowanych rozwiązań są trudne do określenia, nie tylko w skali całej UE, ale także w poszczególnych państwach członkowskich. Jak wynika z dotychczasowych ocen, Polska znalazłaby się w grupie państw, które na przyjęciu tych regulacji tracą, co jest dodatkowo niepokojące z tego powodu, że dochody z podatku dochodowego zasilają nie tylko budżet państwa, ale także budżety samorządowe.

Pan minister wspomniał o rozliczeniu strat podatkowych poniesionych w jednym państwie w systemie podatkowym drugiego państwa, co jest jakimś kuriozum, podobnie jak przekazanie zarządzania dochodami z CIT-u do państw prowadzących. Uważam, że czekając na pełną opinię ministerstwa, możemy teraz wyrazić swoje wątpliwości. W takiej formie jest on nie do przyjęcia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł Adam Abramowicz.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, od lat trwa zmaganie operacyjne pomiędzy korporacjami a rządami. Oczywiście korporacje optymalizują podatek CIT w taki sposób, żeby go nie płacić, a państwa chciałyby jednak, żeby uczestniczyły w budżecie, z którego później korzystają. To, co teraz zostało nam przedstawione, to jest całkowite kuriozum, bo spowodowałoby to wyposażenie korporacji w dodatkowe instrumenty. A podobno chodzi nam o to, żeby tych instrumentów korporacje nie miały. Zamiast upraszczać prawo, Komisja Europejska próbuje dalej komplikować i to w taki

sposób, że już wszystkie kancelarie doradcze miałyby pole do ogromnego popisu, plus oczywiście pole do zarobienia dużych pieniędzy. Może to o to chodzi.

Mam propozycję na takie świetne pomysły Komisji Europejskiej. Skoro Komisja Europejska chce skonsolidować podstawę opodatkowania, to w Polsce wprowadźmy przychód jako podstawę opodatkowania. Skonsolidujemy w taki sposób podstawę opodatkowania, że korporacje w żaden sposób nie będą mogły uniknąć płacenia CIT-u, co się zakończy dobrze dla polskiego budżetu, ale także dobrze dla wszystkich przedsiębiorców, ponieważ tak zwana nieuczciwa konkurencja podatkowa także niszczy firmy, które akurat podatki w Polsce płacą. A więc – skonsolidować podstawę, wprowadzić podatek od przychodu i załatwimy problem szybciej niż urzędnicy brukselscy go skomplikują. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Pan poseł Marcin Świąćicki.

Poseł Marcin Świąćicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, widzę sprzeczności między tymi wypowiedziami a tym, co mówił pan minister. Może pan minister naprowadzi nas i szerzej udzieli wyjaśnień. Mianowicie, ja rozumiałem, że ideą wspólnej podstawy opodatkowania osób prawnych jest właśnie to, żeby zmniejszyć możliwości manipulowania przez przedsiębiorstwa, żeby nie mogły przerzucać sobie kosztów tam, gdzie one są uznawane jako koszty, bo na przykład w innym kraju nie są uznawane, albo żeby zysk nie był generowany tam, gdzie jest niska stopa opodatkowania zysku, a nie tam, gdzie jest wyższa. W ten sposób można przytrzymać na podstawie tych czynników, może lepiej czy gorzej dobranych, zyski w krajach, w których one faktycznie powstają w związku z zatrudnieniem, z obrotem, z kapitałem, z czynnikami, o których pan tutaj mówił. Oczywiście mogą z tego wynikać komplikacje, jak przy VAT, bo są tu rozmaite niebezpieczeństwa, o których pan minister powiedział, ale czy podstawowy cel jest dostatecznie dobrze realizowany, czy koszty dodatkowe i wady przeważają? Rozumiem, że jesteśmy w trakcie rozważań, również ministerstwo się nad tym zastanawia, ale chciałbym generalnie zapytać pana ministra, czy rzeczywiście ten projekt nie wnosi nic do podstawowej idei, żeby ograniczyć przedsiębiorstwom możliwość manipulacji poprzez jednolite zasady wyliczania podstawy opodatkowania. Pan wspomniał, że będą uciekać w część nieskonsolidowaną. Może trzeba zamknąć tę możliwość ucieczki, może trzeba wymyślić na to jakiś inny sposób, ale generalnie celem tego projektu, może nie najlepiej wykonanym, trzeba się nad tym zastanowić, może można go poprawić, ale rozumiem, że celem tego projektu jest coś dokładnie odwrotnego niż mówił mój przedmówca; mianowicie, żeby ograniczyć przedsiębiorstwom możliwość manipulowania zyskiem, przerzucania go do kraju, gdzie jest niskie opodatkowanie, robienia sobie kosztów tam, gdzie się pozwala robić te koszty, bo w innym kraju się nie pozwala. Może pan by nam wyjaśnił, jak wygląda sprawa zamierzeń, a że z wykonaniem są problemy, to pan już dość jasno to mówił.

Jeszcze jedna bardzo ważna sprawa. Czy możemy dostać stanowiska naszych przedsiębiorców? Wspomniał pan, że Lewiatan i ktoś jeszcze wydały opinię. Bardzo byśmy prosili, żeby udostępnić nam, co przedsiębiorcy sądzą w tej sprawie, jaki jest ich odbiór tych propozycji.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? To może ja jeszcze parę słów dorzucę do tych wypowiedzi. Uważam, że oprócz wątpliwości związanych z określeniem samej podstawy opodatkowania, są również pewne obawy, czy to nie jest pierwszy krok do próby określenia jednolitej stawki CIT, czy też pewnych ram jak w przypadku VAT. Bo pamiętam wypowiedzi sprzed iluś lat płynące ze strony urzędu kanclerskiego w Niemczech, że to jest niedopuszczalne, żeby na wspólnym rynku stawki CIT były tak różne w różnych krajach. W Polsce wtedy była wprowadzona relatywnie niska stawka 19%. Ja się trochę obawiam, że jak się zaczną – określiłbym to – manipulacje przy podstawie opodatkowania, to dojdzie do tego, że ten podatek w ogóle będzie harmonizowany łącznie ze stawkami, co byłoby bardzo groźne. Bo o ile w przypadku VAT to jest uzasadnione wspólnym rynkiem i równą konkurencją, to w przypadku podatku dochodowego nie widzę takiego związku. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF Paweł Gruza:

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie pośle, jeśli chodzi o cele dyrektywy, to oczywiście się zgadza – cele są szczytne i dążą do zracjonalizowania systemu, który ma w sobie zaszytych bardzo wiele rozwiązań, które umożliwiają wynaturzenie alokacji dochodów do jurysdykcji i w konsekwencji wynaturzenie podatku płaconego w jurysdykcji, w której faktycznie się osiąga dochód. Chciałbym tylko przypomnieć, że wszystkie dyrektywy CIT-owskie miały w sobie te szczytne cele i te dyrektywy są powodem sytuacji, którą mamy obecnie. Teraz próbujemy tę pierwotnie wykreowaną niekorzystną sytuację rozwiązać kolejną dyrektywą. W związku z tym musimy się przyjrzeć szczegółom tych rozwiązań. O ile mówimy o ideach i celach tej dyrektywy, to pełna zgoda, są cele uszczelniające, racjonalizujące, natomiast jeżeli schodzimy do poziomu przepisów szczegółowych, to rząd widzi w nich pewne elementy rozszczelniające. I właśnie o tym mówimy.

Dlatego naszym zadaniem jest przyjęcie takiej perspektywy, że chcemy realizować cele, co do których nie ma żadnej wątpliwości, i widzimy na ECOFIN-ie, że wszystkie państwa członkowskie mają cel uszczelniania tego systemu, oprócz może kilku, które korzystają z tego, że korporacje rejestrują się w tych państwach i mają w nich utrzymywane struktury. Co do zasady, wszystkie państwa zgadzają się co do celów. Problem leży nie w celach, ale w technicznym wykonaniu przepisów, które jest czasami niedoskonałe.

Jeżeli chodzi o dokumenty, to poproszę departament, żeby natychmiast wyposażył posłów w dokumenty, które otrzymaliśmy w trakcie konsultacji społecznych.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące pierwszego kroku jako pewnej dalszej harmonizacji na poziomie stawek, to oczywiście istnieje takie ryzyko, że w pewnym momencie dojdzie do pełnej harmonizacji, łącznie ze stawkami CIT. Chciałbym tylko zaznaczyć, z czym mamy do czynienia globalnie czy w Europie. Pani premier May określiła stawkę docelową w Wielkiej Brytanii jako najniższą wśród dwudziestu największych krajów OECD, czyli pokazała, jak daleko państwo może się posunąć w preferencjach CIT-owskich dla przedsiębiorstw i korporacji. Z doniesień prasowych wiemy, że Węgry próbują iść w jednocyfrowe stawki CIT-owskie. Dzisiaj liderem jest bodajże Irlandia – 12,5% CIT. Premier Orban mówi o 9%. W związku z tym ogólnie mamy tendencję obniżania stawek CIT i musimy się odnaleźć i nasz system podatkowy w tym kontekście. W tej chwili nie ma propozycji ujednolicenia stawki CIT-owskiej w tych projektach dyrektyw.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję. Z tego co pamiętam, nie wiem, czy nadal tak jest, ale na Cyprze była stawka 10%, a poza tym my w Polsce wprowadzamy stawkę 15% dla małych i średnich przedsiębiorstw. Tak że to też jest ważne w tym kontekście.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie. Ponieważ to jest temat niezwykle ważny, to chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokumenty o sygnaturach COM(2016) 683 wersja ostateczna i COM(2016) 685 wersja ostateczna. Komisja powróci do rozpatrzenia tych dokumentów po otrzymaniu projektu stanowiska rządu RP do tych dokumentów.** Czy jest sprzeciw wobec takiej konkluzji? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego dyrektywy Rady w sprawie mechanizmów rozstrzygania sporów dotyczących podwójnego opodatkowania w Unii Europejskiej (COM(2016) 686 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd również w tej sprawie jest reprezentowany przez pana ministra Pawła Gruzę, podsekretarza stanu w MF. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w MF Paweł Gruza:

Dziękuję. Rząd przyjął stanowisko na Komitecie do Spraw Europejskich (KSE) 29 listopada. Stanowisko to wyraża ogólne poparcie dla propozycji. Mamy zastrzeżenia co do formy tego aktu prawnego. Wydaje się, że dyrektywa nie jest najszcześniejszym narzędziem. Dyrektywa będzie adoptowana w państwach członkowskich poprzez ustawy w tych państwach, a my tu mówimy o uwspólnieniu i o udroźnieniu procedury. W związku z tym dojdzie do sytuacji, w której dyrektywa wykreuje 28 czy 27 osobnych

procedur, które znowu mogą doprowadzić do braku synchronizacji proceduralnej. Wydaje się to problemem co do formy. Być może bardziej właściwą byłaby forma umowy międzynarodowej, obejmującej wszystkie te państwa, lub rozporządzenia, które stosowałibyśmy bezpośrednio. Mamy też uwagi, bo zastrzeżenia to za duże słowo, do technicznych zapisów czy to definicji podwójnego opodatkowania, czy definicji metod rozwiązywania tych sporów. Zwracamy także uwagę, że konieczne są dodatkowe prace przy określeniu relacji i kolizji norm wynikających z dyrektywy względem umów międzynarodowych, które wszystkie państwa członkowskie mają ze sobą pozawierane. Takie przedstawiam stanowisko naszego rządu.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Adam Abramowicz. Bardzo proszę.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, w działaniach gospodarczych często jest tak, że przedsiębiorca, który prowadzi działalność w innym kraju, jest opodatkowywany przez obydwa systemy, i kraju, w którym prowadzi działalność, i kraju pochodzenia. Stąd te umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania. Polska w ramach OECD ma umowy ze wszystkimi krajami UE, ale te procedury działają dość opieszale i powoli. Dlatego są skargi przedsiębiorców na funkcjonowanie tych umów. Komisja Europejska próbuje ustosunkować się do tego problemu, proponując wprowadzenie dyrektywy. Można mieć jednak wątpliwości, czy nie będzie tak jak w popularnym powiedzeniu: zamienił stryjek siekierkę na kijek. Jeżeli wątpliwości, które pan minister przedstawił, nie zostaną dobrze doprecyzowane, to może się okazać, że zamienimy jeden system, który działa powoli, na drugi system, który może działać nie tylko powoli, ale jeszcze nie przynosić założonego efektu. W tym stanie rzeczy, jaki dzisiaj widzimy, ta dyrektywa wymaga dyskusji, bardzo precyzyjnego uszczegółowienia w takim duchu, jak przedstawił pan minister. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Czy pan minister chce? Nie. Dziękuję serdecznie. Wobec tego chcę zaproponować następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2016) 686 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie tego punktu.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę (UE) 2016/1164 w zakresie rozbieżności w kwalifikacji struktur hybrydowych dotyczących państw trzecich (COM(2016) 687 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany także w tej sprawie przez pana ministra Pawła Gruzę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF Paweł Gruza:

Dziękuję, panie przewodniczący. Projekt stanowiska rządowego został przyjęty na KSE 21 listopada. Wyrażamy w nim kierunkowe poparcie. Projekt dotyczy trzech nieefektywności dotychczasowego systemu opodatkowania CIT w UE, czyli jakby suma dyrektyw CIT-owskich umożliwiała struktury, które są ewidentnie sprzeczne z celami dyrektyw czy potrzeb politycznych czy gospodarczych państw członkowskich. Obecnie wygląda to w ten sposób, że system dyrektyw umożliwia tak zwane instrumenty hybrydowe polegające na tym, że koszt instrumentu finansowego w jednym państwie jest rozpoznawany jako koszt podatkowy, na przykład odsetka, a w drugim państwie członkowskim jest rozpoznawany jako dochód kapitałowy. Polega to na tym, że w jednym państwie członkowskim podstawa opodatkowana jest obniżana o tę wartość, natomiast w drugim państwie ta sama wartość zamiast być symetrycznie uznana za odsetkę i opodatkowana, jest uznawana za dochód kapitałowy, co powoduje jej nieopodatkowanie. Oznacza to podwójne

opodatkowanie i stratę w państwie, które wypłaca odsetkę. Jest to ewidentne zaprzeczenie idei opodatkowania jednokrotnego dochodu operacyjnego i tą dyrektywą ta furtka prawdopodobnie będzie zamknięta.

Dodatkowo dyrektywa reguluje sytuację asymetrii w traktowaniu zakładów. Jest to bardzo podobny mechanizm, gdzie dochodzi do podwójnego nieopodatkowania tego samego dochodu. Celem dyrektywy jest eliminacja bardzo ciekawego wynaturzenia polegającego na podwójnej rezydencji, w której my w dobrej wierze traktujemy państwo otrzymujące od nas odsetkę czy licencję, czy dywidendę jako firmę w rezydencji, w państwie członkowskim, korzystającym ze wszystkich przywilejów wynikających z dyrektyw, gdy tymczasem to państwo członkowskie umożliwia temu przedsiębiorstwu niejako wyprowadzkę, troszeczkę fikcyjną, do jurysdykcji o bardzo niskim albo zerowym opodatkowaniu, co powoduje, że takie przedsiębiorstwo z jednej strony korzysta z dobrodziejstw dyrektyw, a z drugiej strony nie jest opodatkowane nigdzie. Tego typu struktury, które bazują na możliwościach, jakie dają dotychczasowe dyrektywy, będą eliminowane.

Mogę ze swej strony jeszcze powiedzieć, co się działo na ECOFIN-ie w tym zakresie. Co do zasady, państwa wyraziły poparcie dla tej dyrektywy, aby ona została przyjęta możliwie szybko. Bardzo silny głos poparcia wyraziły Niemcy. Zjednoczone Królestwo zażądało wyłączenia pewnych instytucji finansowych z obowiązywania tej dyrektywy, co oczywiście ma efekt istotnie rozszczełniający to rozwiązanie. Natomiast Holandia, która korzysta z możliwości rejestracji podmiotów korzystających z tych hybryd, zażądała ośmioletniego okresu przejściowego, co znowu legitymizuje obecne struktury. Jest to bardzo niekorzystne. Prezydencja słowacka wobec takiego stanowiska przekazała sprawę do rozstrzygnięcia kolejnej prezydencji maltańskiej. To wszystko, co mam do powiedzenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Marta Golbik, ale ponieważ jest nieobecna, to w jej imieniu stanowisko przedstawi pan poseł Krzysztof Truskolaski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Truskolaski (N):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, w imieniu pani poseł Marty Golbik chciałbym przedstawić stanowisko. W obecnie istniejącym systemie opodatkowania istnieją pewne rozbieżności w kwalifikacji struktur hybrydowych, które wykorzystują odmienne traktowanie podmiotu pod względem podatkowym w prawie dwóch lub większej liczby jurysdykcji podatkowych dla uzyskania określonych korzyści. Tego rodzaju praktyki, wykorzystujące luki prawne, są dość powszechne i mają negatywny wpływ na morale podatników oraz poczucie sprawiedliwości podatkowej. Z tego powodu konieczne jest ustanowienie przepisów, które w kompleksowy sposób zneutralizują rozbieżności w kwalifikacji struktur hybrydowych, gdyż nie zostały one dotychczas uregulowane w dyrektywie przeciwdziałającej unikaniu opodatkowania.

Nowa dyrektywa tworzy ramy prawne mające na celu rozwiązanie tego problemu w relacjach pomiędzy systemami opodatkowania osób prawnych w obrębie państw członkowskich UE. Celem niniejszej dyrektywy jest zwiększenie odporności całego rynku wewnętrznego na rozbieżności w kwalifikacji struktur hybrydowych i cel ten nie może zostać ściągnięty przez samodzielnie działające państwa członkowskie, a jedynie w ramach przyjęcia wspólnych regulacji na szczeblu UE.

Wspomniana dyrektywa ustanawia minimalny poziom ochrony krajowych systemów podatku od osób prawnych, pozostawiając równocześnie w gestii państw członkowskich kwestię implementacji przepisów i nie pozbawiając ich prawa do określenia bardziej restrykcyjnych kryteriów niż te, które przewidziano w jej treści. Wprowadzenie dyrektywy znacząco wpłynie na wyeliminowanie niektórych przyczyn unikania opodatkowania przez przedsiębiorstwa i stworzy lepsze warunki działania dla przedsiębiorstw krajowych i korporacji wielonarodowych oraz poprawi ogólne morale podatników. Poza tym dyrektywa stanowi także urzeczywistnienie zasady sprawiedliwego traktowania pod względem

podatkowym wszystkich podmiotów funkcjonujących w UE. Nie budzi zastrzeżeń i dlatego pani poseł Marta Golbik proponuje Komisji jej przyjęcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy są jakieś głosy w tym punkcie? Nie widzę. Wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2016) 687 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu.** Czy jest sprzeciw wobec takiej konkluzji? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie tego punktu.

Przystępujemy do ostatniego pkt VI, czyli do spraw bieżących. Następne posiedzenie Komisji odbędzie się jutro o godzinie 13.30. Również jutro o godzinie 12.00 odbędzie się posiedzenie podkomisji ds. funduszy unijnych. Te posiedzenia odbędą się w sali, w której obecnie jesteśmy. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VI.

Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.